

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDZ. PONIEDZIAŁEK, 17 CZERWCA 1929.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 164

Konstytucja będzie zmieniona.

Albo drogą prawną, jeśli opozycja sejmowa zechce za zmianą głosować, albo drogą inną, przed którą rząd się nie cofnie!

Doniosłe oświadczenie p. prezesa Sławka na Zjeździe B. B. w Łodzi. Zapowiedź zdecydowanej polityki rządowej przeciw P.P.S. w Kasach chorych.

Wczoraj o godz. 11 rano w sali hotelu „Mannteufl” rozpoczął się zjazd wojewódzki Bloku Bezpartyjnego przy udziale około 300 osób. Na zjazd przybył prezes B.B. klubu parlamentarnego p. pułk. poseł Sławek.

Po zagajeniu zjazdu przez p. pos. Dra twę, referat polityczny wygłosił p. pos. Sławek. Oto treść jego wywodów, którą podajemy obszerniej, gdyż stanowi ona jądro programu B.B. i posiada za sobą sympatie Marszałka Piłsudskiego.

— Po zakończeniu wojny światowej Polska znalazła się w takiej sytuacji, że wszystko trzeba było zacząć budować od podstaw. Wprawdzie wszystkie problemy były palące i ważne, ale i pomiędzy temi problemami należało wybierać najspieszniejsze. Takim problemem było przedewszystkiem ustalenie granic. Ku ustaleniu i obronie tych granic Marszałek pchnął garść ludzi, na których mógł polegać.

Cóż tymczasem działo się w kraju? Państwo opanowały czynniki nieodpowiednie. Skorzystały z odwrócenia uwagi i zagarnęły dla siebie, co było można. Traktowały przytem państwo, jako dojną krowę, z której można i należy ciągnąć największe korzyści dla siebie i dla swego najbliższego otoczenia partyjnego. Państwo rozparcel. było pomiędzy ludzi, którzy kierowali się prywatą. Aby na zawsze ustalić ten haniebnny stan rzeczy, przykrajano konstytucję nie na miarę istotnych potrzeb państwowych ale na miarę potrzeb kliki poselskiej i partyjnej.

Trzeba z tem szybko i bezwzględnie skończyć, jeśli nie chcemy, aby narazić Polskę na szwank historycznej wagi. Pierwszym krokiem w kierunku uzdrowienia tych nieprawości był przewrót majowy,

Łódź batem społeczeństwa...

„Konstytucja polska musi być zmieniona i będzie zmieniona” — mówił wczoraj na zjeździe B. B. w Łodzi p. poseł Sławek — „Ale jakim sposobem? Dla zmiany konstytucji trzeba dysponować w sejmie dwiema trzeciami głosów. B. B. ma tylko jedną trzecią, a przed sobą zwarty mur przeciwników, stojących w obronie przywilejów poselskich.

„Otóż, klub B. B. w sejmie chciałby uchwalić nową konstytucję bez uciekania się do gwałtów, bez zamachu stanu i głosami swoich własnych przeciwników. Wyborcy, społeczeństwo muszą sami wpłynąć na posłów, aby głosowali za zmianą konstytucji.

„Tak czy inaczej — konstytucja będzie zmieniona... Sam fakt istnienia Marszałka Piłsudskiego pozwala w ostatecznym razie na eksperyment ustrojowy. Ale my chcemy tego uniknąć, chcemy aby posłowie uchwalili konstytucję, choćby pod batem społeczeństwa...”

Z innych ustępów przemówienia p. posła Sławka do ważniejszych należy zapowiedź walki z P. P. S.

„Masa robotnicza położyła olbrzymie zasługi dla Polski, dla utrwalenia naszej niepodległości. Niestety, masa ta znalazła się dzisiaj pod kierownictwem ludzi z P. P. S., którzy pracują antypaństwowo, jak Liberman, Diament, Kwapiński i Żuławski... Trzeba tym ludziom odebrać placówki organizacyjne, na których oni siedzą. Dobrze posadki w kasach chorych muszą się teraz skończyć!

uczyniony przez Marszałka z sercem ścięzionem żalem, a jednak nieodzowny, jak ciężka operacja. Dziś na porządku dziennym mamy zmianę konstytucji.

Przeciwnicy polityczni posiadają nas niesłusznie o zasadnicze tendencje antyparlamentarne. To nie jest prawda. Parlament jest potrzebny, aby był instytucją hamującą i kontrolującą wolę jednostki rządzącej, aby stanowił jednak czynnik współpracy z czynnikiem rządzącym. Parlament nie może natomiast być zbiorowiskiem ludzi, broniących swych przywilejów osobistych i partyjnych.

Wiemy, że nasze jasne postawienie sprawy wywołuje sprzeciw partii i posłów zainteresowanych w bezkarności.

Wyzyskują oni zwykły u nas stosunek

obywatela do władzy wogóle. Stosunek ten nie jest naogół rozumowany ale uczuciowy. Przecież państwo społeczne jest tak skomplikowanym organizmem, że bez specjalnego przygotowania nie sposób pojąć jego funkcji. Przeciwny obywatel wcale nie zdaje sobie sprawy z istoty państwowości, ale poprostu ma albo nie ma zaufania do człowieka lub ludzi, którzy rządzą. Skoro tedy rzecz opiera się na czynniku emocjonalnym (zaufanie, wiara), a nie logicznym — partje operują wśród nas demagogją, wyzyskując świadomie fałszywie wszystko, co się przeciw rządowi, czy nawet przeciw myśli o zmianie konstytucji da wyzyskać.

Nic im to jednak nie pomoże. Konsty-

tucja musi być zmieniona.

(Tutaj następuje niestychanie ważne oświadczenie p. posła Sławka o zmianie konstytucji, podane przez nas oddzielnie).

Po referacie posła Sławka przemawiali jeszcze pp. sen Wodziński, dr. Berkowicz i Swinarski, rozpatrując kolejno sprawy prawno - konstytucyjne, gospodarcze i rolne.

Rezolucja zjazdu.

Uchwalono rezolucję następującej treści:

Po wysłuchaniu referatów zebrani stwierdzają, że dla podolania państwo-twórczym zadaniem leżącym na obecnym pokoleniu obywateli polskich w zupełnym zaufaniu dla Marszałka Piłsudskiego bez zastrzeżeń pomagają obecnemu rządowi w wielkiem dziele przebudowy Państwa na zdrowych zasadach, mających na celu zorganizowanie demokratycznej lecz silnej władzy z Prezydentem państwa na czele, wybranym przez cały naród, oraz wszelkimi siłami walczyć z obyczajami politycznymi dotychczasowych opozycji, zaczerpniętych z naszych dawnych najgorszych tradycji rozkładowych.

Zjazd B.B.W.R. w Łodzi wychodząc z założenia, że reakcja gospodarcza przybrała cechy szczególnie niepokojące, a zwłaszcza w przemysle włókienniczym, uchwała zwrócić się do prezydium B.P.W.R. z prośbą o zwrócenie baczonej uwagi na aktualne potrzeby łódzkiego okręgu przemysłowego.

Zjazd B.B.W.R. zdając sobie sprawę z ogromnego znaczenia dla państwa potrzeb gospodarczych wsi i ich możliwości zaspokojenia, uchwała zwrócić się do prezydium B.B. o rozwiązanie wysuniętych też przez prelegenta p. prez. Swinarskiego,

Zjazd skończył się o godz. 3 popoł. Po zjeździe odbył się obiad, na 100 osób

Stresemann, Poincare i Mac Donald

„mają odbyć konferencję w Paryżu.

Paryż, 16 czerwca.

„Le Journal” donosi z Madrytu, że Stresemann w czasie swego przejazdu przez Paryż spotkał się z Poincarem i odbędzie z nim rozmowę na temat sytuacji, wynikłej naskutek obrad rzeczoznawców odszkodowawczych. Jest rzeczą możliwą, iż przybędą do Paryża również Mac Donald i Gaspere.

Trocki otrzymał zezwolenie

na pobyt w Anglii?

Paryż, 16 czerwca.

Agencja Havasa donosi z Konstantynopola na podstawie tamtejszych informacji prasowych, że Trocki miał podobno uzyskać zezwolenie na pobyt w Anglii.

„Złoty Ptak” odleciał do Paryża

Zagadka „pasażera na gapę” rozwiązana.

Nowy Jork, 16 czerwca.

Okazuje się obecnie, że wiadomość jakoby pasażer „Złotego Ptaka” w jego locie przez Atlantyk 22-letni Artur Schreiber odbył podróż bez zgody lotników francuskich ukrywszy się na podwoziu samolotu, była zwyczajnym trikiem reklamowym.

Szwagier Schreibera Samuel Pinański zamieszcza w jednym z pism artykuł, w którym wyjaśnia, że lotnik Asselant zabrał Schreibera odwiedzając mu się za poparcie jakiego mu Schreiber udzielił w przeprowadzeniu jego planów małżeńskich.

Ojciec młodzieńca Moryc Schreiber przesłał mu przez United Press telegram następującej treści: „Wszyscy przesyłamy ci najlepsze życzenia. Jesteśmy bardzo szczęśliwi z powodu twego bohater- skiego czynu”.

Wuj Schreibera sędzia Max Pinański wystosował również telegram do niego, w którym usilnie doradza mu, aby wszystkie materialne propozycje odrzucił i nie podpisywał żadnego kontraktu.

**

Nowy Jork, 16 czerwca.

Pani Assolant, która poznała swego męża przed 14 dniami, a poślubiła go za ledwie 5 dni temu jest niewymownie szczęśliwa.

Choć mówi po francusku tak słabo, jak jej małżonek po angielsku, jest pełna nadziei, że zazna szczęścia przy boku bohatera.

Wypowiedziała ona już zajmowaną dotychczas posadę chórzystki w jednym z teatrów.

**

Caux, 16 czerwca.

(Polska Agencja Telegramiczna) Samolot „Oiseau Jaune” odleciał o godz. 17.50 do Paryża.

Zagadkowy pożar pałacu rządowego w Tallinie

Tallin, 16 czerwca.

Wczorajszej nocy wybuchł z niewyjaśnionych narazie przyczyn wielki pożar w pałacu reprezentacyjnym, przygotowywanym pośpiesznie na przyjęcie króla szwedzkiego.

Ludność i wszystkie oddziały straży rzuciły się na ratunek, niestety całe urządzenie wewnętrzne, bardzo kosztowne, padło pastwą pożaru.

W Tallinie panuje przekonanie że do żar spowodowali komuniści.

Dziennikarze niemieccy w Poznaniu

Poznań, 16 czerwca.

Dziś w nocy przybyła do Poznania wycieczka dziennikarzy z Lipska i Drezna.

Dziennikarze po przywitaniu ich przez dziennikarzy wielkopolskich zjedzą wyprawę, poczem wzięli udział w śniadaniu, wydanem dla nich przez Syndykat Dziennikarzy Polskich.

Dziś premiera!



Dziś premiera!

„SZÓSTA PLAGA ŚWIATA”

— W roli głównej —
as komików Hollywoodu

Podróż poślubna z teściową. Aktów 10.
MONTY BANKS

Reżyser: **TIM WHELAN.**

Przedślubne marzenia. — Okropna wiadomość. — Na falach oceanu. Londyn—Paryż. — Fatalne sąsiedztwo. — Tonący brzytwy się chwyta. — Omyłka i szantaż. — Między niebem a ziemią. — Pod opieką prawa. — Nareszcie sami.

Nad program?

Nad program?

Orkiestra pod dyr. R. Kantora.

Początek seansów o godz. 5 po poł. W soboty i niedziele od 12 do 3-ej ceny miejsc 50 gr. i 1 zł.

„Polska“ przygotowuje się do lotu

przez Atlantyk.

Mediolan, 16 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna powitany na dworcu przez przedstawicieli władz, konsula polskiego oraz grono osób z pośród kolonii polskiej. W godzinach popołudniowych kardynał udał się do Areodromu w Taliedo, gdzie dokonał poświęcenia samolotu konstrukcji Caproniego, na którym lotnicy polscy kpt. Kowalczyk i Klisz mają dokonać lotu z Mediolanu do Nowego Jorku. Na uroczystości poświęcenia samolotu obecni byli m. inn. konsul polski p. Caproni i kilka zaproszonych osób. Chrzestną matką samolotu była pani Hubicka. Samolot otrzymał nazwę „Polska”. Po poświęceniu samolotu lotnicy polscy dokonali na nim krótkiego lotu.

Dywizja włoskiej marynarki wojennej przybędzie do Gdyni.

Gdańsk, 15 czerwca.

Według doniesień dzisiejszej „Danziger Zeitung”, w ciągu lata r. b. odbędzie podróż po morzu Północnym i Bałtyku dywizja włoskiej marynarki wojennej, składająca się z dwóch okrętów szkolnych. Okrety te odwiedzić mają Gdynię, Gdańsk, Kilonię oraz Kopenhagę. Dokładna data przybycia tych okrętów nie została jeszcze ustalona.

Jak zdolałmy stwierdzić, o przyjeździe włoskich okrętów wojennych odnośne czynniki nie zostały jeszcze zawiadomione.

Nowy ambasador U. S. A. w Londynie u króla Anglii.

Londyn, 16 czerwca.

Dziś rano nowy ambasador Stanów Zjednoczonych gen. Dawes udał się w towarzystwie sekretarza Stanu spraw zagranicznych Arthura Hendersona do Windsor, gdzie na dworcu kolejowym oczekiwały na przybyłych powozy królewskie. Ceremonia wręczenia królowi listów uwierzytelniających odbyła się w sali przyjęć i trwała około 3 kwadransów. Ambasador powrócił natychmiast po skończonej audjencji do Londynu.

Obecnie czynione są przygotowania do jutrzejszej wizyty ambasadora Dawesa u premiera Mac Donalda.

Spotkanie nastąpić ma w domu długoletniego przyjaciela p. Mac Donalda sir Aleksandra Granta, w Forres, nie daleko Lessiemouth. Ambasador zabawi u premiera prawdopodobnie kilka godzin.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)
powrócił
ul. 6-go Sierpnia 22
I piętro,
przyjmuje od 5 do 8-ej

Tel. 64-21

Manifestacja na cześć Głowy Państwa ludności ziemi wołyńskiej.

Łuck, 16 czerwca.

Dzień 16 czerwca 1929 roku z racji pobytu pana Prezydenta w Łucku stanie się dniem wiekopomnym. Na wieść o tym że Głowa Państwa nie zapomniał o tym zakątku Rzeczypospolitej, mieszkańcy miasta oraz tłumy wieśniaków nawet z oddalonych osiedli poczęły gromadnie napływać do stolicy ziemi wołyńskiej, Łucka, aby złożyć hołd panu Prezydentowi.

Miasto przybrało niezwykle uroczystą odświętną szatę. Od samego rana przez ulice miasta przeciągały grupy włościan w małych strojach ludowych, organizacje przysposobienia wojskowego, hułce szkolne i delegaci różnych stowarzyszeń. Dziś rano przybyli również z Warszawy ministrowie: komunikacji Kühn i reform rolnych Stanisław.

O godz. 10 rano pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z ministrami i członkami domu cywilnego i wojskowego udał się na uroczyste nabożeństwo do katedry miejscowej, gdzie u progu świątyni powitał go ks. biskup Szelażek.

Ks. biskup wygłosił przemówienie powitalne, w którym przypomniał, iż upływa 500 lat od chwili, kiedy Łuck miał

zaszczyt goszczenia 8 monarchów, a w tej liczbie i Władysława Jagiełłę, który naradzali się nad sprawami Polski. Dziś przybywa do Łucka p. Prezydent Rzeczypospolitej, aby rozwijać pasmo dziejowych przeznaczeń ziemi wołyńskiej.

Po zwiedzeniu wszystkich świątyni, co na tutejszych mieszkańcach wywarło korzystne wrażenie, p. Prezydent wrócił do gmachu wojewódzkiego, by następnie po krótkim odpoczynku udać się na pole wyścigowe, gdzie miał nastąpić kulminacyjny punkt uroczystości, związanych z z pobytom p. Prezydenta na Wołyniu, a mianowicie defilada, w czasie której potężny wyraz hołdu złożyła p. Prezydentowi cała ludność Wołynia przez delegacje wszystkich stanów, wszystkich warstw, wszystkich odłamów społecznych, wszystkich narodowości i wyznań. Defiladzie przyglądali się w cięcywilnego i wojskowego p. Prezydenta gu dwóch godzin p. Prezydent, ministrowie Kühn i Stanisław, członkowie domu oraz tłumy widzów.

Zwycięstwa manifestacja i okrzyki na cześć p. Prezydenta i Rzeczypospolitej wywarły na wszystkich olbrzymie wrażenie.

Zjazd syndykatów dziennikarskich odbył się wczoraj w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W opustoszonej od dłuższego czasu gmachu sejmu gwaro było i rojno. Obradował tu, inny nieco parlament, ale bodaj że większą odeń mający rolę w życiu społecznym i politycznym Polski aniżeli zgromadź. posłów. Otóż w lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych zebrał się przedstawiciel prasy z całej Polski, radząc wyłącznie nad swymi sprawami zawodowymi.

Przewodził zjazdowi p. prezes Z. Dębski w asystencji pp.: dr. Kordysa Grosterna. Pióro trzymał p. Kołtoński. Na porządku dziennym znalazły się wśród szeregu drobnych spraw także problemy wielkiej zasadniczej wagi dla zawodu dziennikarskiego, a więc ustawa dziennikarska, sprawa przebudowy organizacji dziennikarskich uprzedmiotwienie prasy, sprawa dziennikarzy specjalnych.

Obrady trwały cały dzień z krótką przerwą obiadową. Charakterystycznym jest, iż na zjeździe w którym udział brali przedstawiciele najrozmaitszych kierunków politycznych wraz z reprezentantami mniejszości narodowych panowała atmosfera rzeczowa i ani razu nie poruszano żadnych kwestii politycznych.

Podkreśliła się natomiast solidarność dzielnicowa zwłaszcza małopolska, jest ona silniejsza niż wszystkie inne względy w rezultacie bowiem zwyciężyła podświadoma, ale uparta tendencja do faworyzowania syndykatów małopolskich kosztem Łódzi.

Nie pomogły żadne argumenty, że

Łódź ma z kolei po Warszawie najliczniejszy syndykat, a prasa jej reprezentuje ośrodek przemysłowy oraz drugie po stolicy miasto w Polsce.

Kraków uzyskał w zarządzie Zw. Syndykatów 2 miejsca a Łódź — jedno (do drugiego mandatu zabrakło 5 głosów małopolan).

Do zarządu wybrani zostali pp. Dębicki (prezes), Grostern i dr. Kordys, (wiceprezesi) oraz pp. Beaupre, Bazylewski, Jarachowski, Błoński, Rennig Feldman, Zdanowicz, Wierzyński Krawczyńska, Gottlieb i Kargel (Łódź). Zaznaczyć wreszcie należy, że w dyskusji silny udział brała delegacja Łódzi, która przedłożyła szereg wniosków zasadniczej wagi.

Naogół obrady parlamentu dziennikarskiego stały na wysokim poziomie.

Rząd sowiecki zaprzecza wiadomościom o wtargnięciu wojsk czerwonych do Mongolji.

Moskwa, 16 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Izwestija” piszą, że wiadomości, do noszące o rzekomej inwazji wojsk sowieckich do Mongolji, względnie Madżurji, pochodzą z tych samych źródeł, które podtrzymywały złośliwe wymysły władz Charbinu, dotyczące „konferencji trzeciej międzynarodówki”, oraz rzekomego odkrycia w czasie przeprowadzonej w konsulacie sowieckim rewizji — kompromitujących dokumentów. Dziennik sowiecki zaznacza, że wszystkie te infor-

macje nie zawierają jednego słowa prawdy, autorzy zaś ich mają jeden cel na widoku, mianowicie stworzenie możliwie największych trudności we wzajemnych stosunkach Chin z ZSSR, oraz skompromitowanie polityki rządu sowieckiego na Dalekim Wschodzie. Sądymy jednak — kończą „Izwestija” — że te czcze usiłowania oraz rozpowszechnianie podobnych kłamstw może mieć tylko jeden skutek — odślania obliczają tych którzy się rzeczami temi zajmują.

Skład bomb

wykryto w Berlinie.

Berlin, 16 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

W nowobudującej się dzielnicy Berlina tak zw. kolonii Bornholm w jednym z domów wydarzył się przed kilkoma dniami jakiś podejrzany wybuch. Wydelegowani celem przeprowadzenia śledztwa urzędnicy policyjni w pewnym momencie znaleźli pod ziemią tego domu skład bomb. Na skutek tego właściciel tego domu został aresztowany. Dziennik „Tempo” pisze iż aresztowany właściciel domu był członkiem organizacji nielegalnej prawdopodobnie komunistycznej.

Wybuch gazu w Londynie

w pobliżu parlamentu.

Londyn, 16 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś wczesnym rankiem w pobliżu gmachu parlamentu nastąpił gwałtowny wybuch w przewodach gazowych w czasie naprawiania ich przez robotników. Płonienie sięgało 30 stóp wysokości. Na miejsce wypadku pośpieszyły niezwłocznie oddziały straży ogniowej, ogień jednak ugaszony został dopiero wtedy, kiedy zamknięto dopływ gazu. Wybuch nie wyrządził żadnych szkód.

Minister Kühn na inspekcji.

Warszawa, 16 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

P. minister komunikacji inż. Alfons Kühn wyjechał dnia 15 b. m. w kilkudniową podróż inspekcyjną. Dzień 16 czerwca spędzi p. minister w Łucku, gdzie weźmie udział w uroczystościach w związku z pobytom Pana Prezydenta w tem mieście.

Dnia 17 b. m. wyjedzie p. minister w towarzystwie urzędników radomskiej dyrekcji kolejowej i sekretarza p. G. Rożałowskiego na inspekcję stacji i urządzeń kolejowych we wschodnim okręgu dyrekcji radomskiej, lwowskiej i stanisławowskiej, m. in. p. minister weźmie udział dnia 18 b. m. w uroczystościach poświęcenia mostu Plebanówka na linii Tarnopol - Kopyczyńce. P. minister powróci do Warszawy w czwartek dnia 20 b. m. rano.



CZERWIEC

17

Poniedziałek

Dziś: Adolfa B.
Jutro: Marka i Marcelego

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	7.58
Wschód księżyca	03.13
Zachód księżyca	05.57
Długość dnia	16.16
Przybyło dnia	9.57

Pobór.

Kto dziś staje przed komisją.

Dziś, w kolejnym dniu poboru powszechnego winni stawić się:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie 8 komisariatu policji, o nazwiskach na litery: W, Z.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34), winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie 13 komisariatu policji, o nazwiskach na litery: H, P, R, T, U, Z.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82), winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 kat. B (uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1928 r.), zamieszkałi na terenie 8 komisariatu policji, o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł.

Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, umytym i posiadać dokumenty osobiste. (b)

Tajemnicze strzały

w okna synagogi w Tomaszowie.

W Tomaszowie Maz. przy ul. Jerolimskiej w godzinach wieczorowych rozległy się strzały rewolwerowe, po których nastąpił brzęk tłuczonych szymb.

Dozorca, który wybiegł na ulicę z synagogi ujrzał młodego mężczyznę strzelającego nadal w okna synagogi. Widząc zbliżającego się dozorcę wsiadł na rower i odjechał.

Niezwłocznie powiadomiona o wypadku policja znalazła na ulicy kilka łusek od kul. Na zasadzie tych danych policja prowadzi dochodzenie, które dotychczas nie dało wyniku. (p)

P.P.S. protestuje

przeciwko mianowaniu komisarza w kasie chorych

Odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich dzielnic okręgowych PPS, na którym omawiano sprawę rozwiązania władz samorządowych kasy chorych i mianowania komisarza rządowego.

Zebrań po dyskusji uchwalili protest przeciwko zawieszeniu w czynnościach zarządu kasy i postanowili wszcząć i prowadzić kroki, zmierzające do uchylenia decyzji władz nadzorczych.

Ustalono również program wspólnej konferencji z niemiecką partją pracy i „Bundem” w powyższej sprawie. b.

Dodatkowa rejestracja cudzoziemców.

Do dnia 30 bm. ustalony został termin dodatkowy dla cudzoziemców, zamieszkałych na terenie Łodzi, którzy dotychczas nie zarejestrowali się w starostwie grodzkim podczas rejestracji w maju.

Do rejestracji należy przynieść dokumenty osobiste i dwie fotografie z ostatnich czasów.

Cudzoziemcy, którzy w tym okresie nie zarejestrują się narażeni będą na przykre konsekwencje. b.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (b)

Krwawa tragedia małżeńska.

Żona zadała mężowi 4 rany siekierą w czasie kłótni.

W dniu wczorajszym dom przy ul. Częstochowskiej 4 zaalarmowany został jękami, wydobywającymi się z mieszkania, należącego do 38-letniego Franciszka i 33-letniej Marjanny małżonków Cwalinów.

Gdy jęki z każdą chwilą stawały się głośniejsze, a nawet słycać było rozpaczliwe wołania o pomoc przebudzeni są siedzi wylamali drzwi, prowadzące do mieszkania małż. Cwalinów i wtargnęli do wewnątrz. Ku przerażeniu swemu ujrzeli leżącego na ziemi w kałuży krwi a pękniętą czaszką Franciszka Cwalinę, obok zaś stojącą z zakrwawioną siekierą w ręku żonę jego Marjannę.

Po krótkiej walce ze zdenerwowaną kobietą udało się sąsiadom wyrwać siekierę z rąk Cwalinowej. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, stwier-

dziwszy u nieszczęśliwego 4 głębokie rany w głowie, które spowodowały pęknięcie czaszki odwiózł go w stanie bardzo groźnym do szpitala św. Józefa.

Przeprowadzone przez władze policyjne dochodzenie, ustaliło, iż usiłowanie męzobójstwa przez Cwalinową spowodowaniem było coraz częściej powtarzającym się upijaniem, wprost do nieprzytomności przez męża. Franciszek Cwalina prawie że wszystkie zarobione przez siebie pieniądze wydał na kupno wódki, powracając stale do domu w stanie pijanym.

Żonie oddawał zaledwie czwartą część zarobionych pieniędzy, wymagając od niej prowadzenia dobrej kuchni.

Gdy pieniądze okazywały się niewystarczające na prowadzenie gospodarstwa, wówczas Cwalina wyladowywał

całą złość na żonie, przyczem nierazkie były wypadki bicia jej.

W głowie sponiewieranej nieszczęśliwej żony powstała niezłomna myśl przeciwstawienia się pijakowi. Gdy w dniu wczorajszym Cwalina przyszedł do domu pijany i zauważywszy, stojącą na stole skromną kolację, wszczął z żoną kłótnię, poczem chwyciwszy po grzebacz usiłował zadać nim żonie kilka ciosów w głowę. W obronie życia sponiewierana żona chwyciła ze skrzynki od węgla siekierę i w momencie, gdy mąż rzucił się na nią z podniesionym do góry po grzebaczem zadała mu trzymaną w rękę siekierą 4 ciosy w głowę.

O usiłowaniu zabójstwa władze policyjne powiadomiły niezwłocznie sędziego śledczego I rewiru Brauna i podprokuratora I rewiru Kubiaka, którzy przybyli na miejsce zbrodni. b.

Strażacy łódzcy w Poznaniu

owacyjnie witani.—Drużyna strażacka z Radomska zdobyła mistrzostwo Polski.

Jak donosiliśmy swego czasu, w Poznaniu odbył się ogólnopolski zjazd straży ogniowych, który rozpoczął się w dniu 15 b. m. i zakończony został w dniu 16 b. m.

Na zjazd ten przybyły wszystkie strażackie ognie z terenów całej Polski prócz straży warszawskiej, pozatem uczestniczyła biernie w zjeździe strażacka z Jugosławii.

Zjazd otwarty został w obecności licznych przedstawicieli władz rządowych, miejskich, wojskowych z prezesem głównym straży ogniowych wojewódą Twardo na czele.

Program zjazdu obejmował między innymi konkursy i popisy z zakresu pożarnictwa, obrony przeciwgazowej, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Pierwsze dwa dni zjazdu poświęcono omówieniu spraw dotyczących zagadnień wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz obronie przeciwgazowej.

W tym czasie rozegrane zostały

pięcioboje, wojskowy, gazowy i sportowy oraz marsz drużynowy ze strzelaniem, wreszcie urozmaicony pokaz strażacki - gimnastyczny.

W pokazach obrony przeciwgazowej wzięły udział aeroplany, oddziały wojskowe i drużyny Polskiego Czerwonego Krzyża.

W dniu 15 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie kongresu słowiańskiego straży pożarnych i tegoż dnia odbyły się zawody strażackie z udziałem wszystkich straży całej Polski, 16 b. m. nastąpiło zakończenie konkursów, uroczyste wręczenie nagród drużynom zwyciężskim.

W zjeździe brała udział reprezentacyjna drużyna turyńska straży ogniowej łódzkiej pod dowództwem naczelnika V oddziału straży inż. Brzozowskiego.

Drużyna ta nie brała udziału w konkursie o mistrzostwo Polski ze względu na to, że posiada mistrzostwo świata, natomiast wzięła udział w popi-

sach pozakonkursowych, demonstrując pokazowe ćwiczenia, dzięki którym zdobyła mistrzostwo świata na konkursie turyńskim.

Pokazy obserwowało 15 tysięcy widzów.

Drużynie łódzkiej straży zgotowano niebywałą owację.

Popisy odbywały się na stadionie P. W. K. Mistrzostwo Polski zdobyła straż z Radomska, zdobywając pierwsze miejsce w 2 m. 50 sek., drugie miejsce zajęła Częstochowa 3 m. 30 sek., trzecie miejsce Włocławek w 4 m. Efektownie wypadły pokazy walki przeciwgazowej, w której czynny udział brała straż ogniowa krakowska (p).

Syn odgryzł matce dwa palce

Niezwykły wypadek w barakach dla eksmitowanych.

W barakach dla eksmitowanych przy ul. Bazarnej Nr. 5 mieszkała z rodziną 40-letnia Zofia Broniewska.

Broniewska wskutek wyekskmitowania jej z mieszkania popadła w silny rozstrój nerwowy, który często się objawiał atakami furji. W dniu wczorajszym z okazji niedzieli rodzina Broniewskiej urządziła w baraku składkową libację.

W momencie, gdy całe towarzystwo było już mocno podchmielone, do baraku w którym zamieszkiwała Broniewska, przyszła sąsiadka jej i zwróciwszy się do Broniewskiej, poczęła wymyślać ją, iż pożyczła pieniądze, których nie zwraca. Broniewska, będąca już w stanie podchmielonym, wszczęła z sąsiadką kłótnię, oświadczając jej, iż żadnych pieniędzy od niej nie pożyczła, wobec czego nie myśli pieniędzy jakichkolwiek zwrócić jej, chyba, że udałoby się udowodnić iż faktycznie pieniądze pożyczła.

Wówczas owa sąsiadka w obecności kilkunastu osób, znajdujących się w baraku oświadczyła, iż przed trzema dniami do sąsiedniego baraku, w którym zamieszkiwała przyszedł syn Broniewskiej 17-letni Antoni i prosił o pożyczkę dla matki 2 zł., które rzekomo potrzebne są jej na sporządzenie obiadu.

Pieniądze te w imieniu matki przyrzekł Antoni zwrócić wieczorem, gdy ojciec przyniesie do domu tygodniówkę. Ponieważ upłynęły trzy dni, a pożyczonych 2 zł. nie otrzymała sąsiadka, przysłała domagać się zwrotu swej należności.

Podchmielona Broniewska uległa atakowi nerwowemu, a następnie popadła w furję i doskoczywszy do stojącego obok syna Antosia, poczęła bić go pięściami na oślep, gdzie popadła.

Wówczas syn, chcąc się uchronić od razów schwylił zębami prawą rękę matki i odgryzł jej dwa palce.

Wskutek doznanego bólu i upływu krwi, Broniewska straciła przytomność. Do ciężko rannej kobiety zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po nałożeniu opatrunków, pozostawił Broniewską na miejscu. O powyższym wypadku powiadomiony został III komisariat policji. (p)

Tajemniczy strzał na ul. Dworskiej

Kobieta ugodzona zabłąkaną kulą.

W dniu wczorajszym o godz. 9-ej wieczorem koło domu przy ul. Dworskiej Nr. 3 zabłąkana kula rewolwerowa ugodziła w nogę, przechodzącą 22-letnią Ruchlę Hofszpigel, bezdomną i bezrobotną.

Do rannej kobiety zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło ją do szpitala, celem dokonania operacji wyjęcia kuli. Powiadomione władze policyjne wszczęły dochodzenie, celem ustalenia kto był sprawcą nostrzelenia. (b)



TEATR POPULARNY.

Dziś dla zrzesseń po cenach najniższych ciesząca się dużym powodzeniem grana codziennie przy wypełnionej widowni znakomita operetka komiczna „Ma newry Jesienne” która publiczność góra co oklaskuje zmuszając wykonawców do bisowania poszczególnych numerów śpiewnych i tanecznych. Prym w operetce wiodą p.p. Brandtówna, Piątkowska Tartakowicz, Moranowicz, Zakrzewski. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od 10 rano przez cały dzień bez przerwy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po cenach najniższych (od 50 groszy) wyborna, urozmaicona śpiewami i tańcami komedio-satyra z życia sowieckiego „Kwadratura kola”.

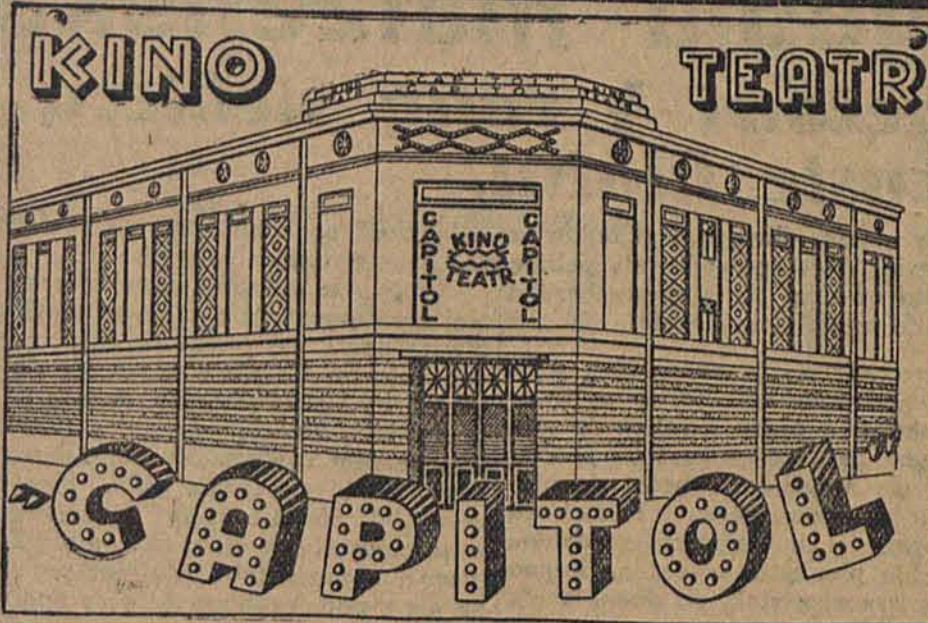
Występ Juliusza Osterwy.

Jutro odbędzie się jedyny występ znakomitego artysty Juliusza Osterwy w komedji Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”.

„Mira Eiros”.

Najbliższą premierą Teatru Miejskiego jest „Mira Eiros”, z której próby odbywają się codziennie pod osobistym kierunkiem p. Andrzeja Marka, polskiego realizatora tej niezmiernie ciekawej sztuki obyczajowej.

Rolę tytułową gra Irena Horecka. W ważniejszych rolach: Dąbrowska, Dunajewska, Dziewońska, Chodecki, Damiński, Woszczerowicz i Gurynowicz. (b)



Zawadzka 16.

Początek w dni powszednie g. 4.30, w niedziele i święta o 2.30.
Ceny miejsc na 1 seans 50 gr. i 1 zł.**Dziś premiera!**

Wielki dramat życiowo-erotyczny

Król Karnawału

W rolach głównych: bohater „NĘDZNIKÓW“

Gabriel GABRIO
Elga BRINK, Henny EDWARDS

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana.

Bank spółdzielczy Majstrów Fabrycznych.

Onegdaj wieczorem w lokalu przy ul. Żeromskiego Nr. 74 odbyło się organizacyjne posiedzenie nowej placówki finansowej Banku spółdzielczego majstrów fabrycznych, na którym dokonano wyborów władz nadzorczych oraz zarządu banku.

Na prezesa rady nadzorczej został wybrany jednogłośnie p. Leon Sienkiewicz, na wiceprezesów pp.: A. Maciejewski i Adolf Hertel, na sekretarza Antoni Kieszkowski, zastępcą sekretarza Michał Kucharski.

Na członków rady zostali wybrani pp.: Kazimierz Raczak, W. Mrozowski, Komandt i Franciszek Borkowski. Do zarządu banku wybrani pp.: Jan Domagalski, Szerszeń, Jędraszewski, Komandt Wilhelm i Nitschke.

Pozatem uchwalono regulamin dla zarządu banku oraz ustanowiono wysokość kredytu, z którego korzystać będą mogli członkowie spółdzielni. Kredyt został ustalony w wysokości 8-krotnej w stosunku do udziału, przyczem jeden udział wynosi złotych 50. (w)

Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym w bramie domu przy ul. Cmentarnej Nr. 3 popełniła zamach samobójczy przez wypicie większej dozy nieznanej trucizny 30-letnia Helena Raźniewska, zamieszkała przy ulicy Wschodniej Nr. 31. Do desperatki przechodnie zawezwali pogotowie ratunkowe, które po przepłukaniu żołądka odwiozło ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak pracy. (p)

Ossip Dymow.

Niebezpieczna rywalka.

Małgosia miała 19 lat. Ponadto miała jeszcze śliczne czarne oczy, białe, wysokie czoło i zawsze śmiejące się zęby. Wiedziała jak każda 19-letnia panienka, że jest piękna i niezmiernie przyciągająca. Dlatego też nie spieszyła się zbyt do zamałżeństwa i nieczem księżniczka z bajki czekała na swego wymarzonego kochanka...

— Drogie moje dziecko — rzekła do niej pewnego razu matka — mężczyzna, który ma zostać twoim mężem dawno już na ciebie czeka. Czy ty tego nie widzisz?

Małgosia spojrzała na matkę zdziwiona i zapytała:

— Nie wiem kogo masz na myśli — mameczko?

— Pana Bohna. Pan Eryk Bohn jest bardzo przystojnym młodzieńcem. Jest utalentowany, posiada pewne stanowisko, jako inżynier i pochodzi z najlepszej rodziny. Oczywiście, że nie chce cię zbytnio namawiać, ani też nikogo ci narzucać. Chcę tylko powiedzieć, że jesteś względem p. Bohna niesprawiedliwa.

— Ależ, mamo — zaoponowała Małgosia, marszcząc gniewnie czoło. — Pan Bohn nosi przecież binokle! Czubek go-

Jak winny być urządzone sklepy? Szczegółowe przepisy sanitarne będą wkrótce ogłoszone.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ukaże się zarządzenie w sprawie urzędzeń sklepowych przedsiębiorstw sprzedaży artykułów spożywczych. Zarządzenie to opierać się będzie na odpowiedniej ustawie i przewidywać ma następujące przepisy: 1) zabrania się stanowczo łączenia mieszkania ze sklepem; 2) wszelkie przegródki, prowizoryczne ścianki, wszelkie urządzenie noclegów w sklepach, nawet dozorców nocnych,

ustawianie łóżek jest stanowczo wzbronione; 3) personel sklepowy musi być czysto ubrany, mieć czyste ręce i podczas pracy ubierać długie białe fartuchy. Pozatem rozporządzenie wprowadzi konieczność urządzenia odpowiednich lad i stołów, bez szpar, omówi kwestję malowania sklepów. Za przekroczenie przepisów nakładane będą w drodze administracyjnej wysokie kary. (p)

Krwawy napad bandytów na policjantów pod Jarosławiem.

Lwów, 16 czerwca.

W Radawie obok Jarosławia, dokonano w ubiegłej nocy krwawego napadu bandyckiego na lwowskich policjantów. W krytycznym czasie posterunkowi Jurysta i Jakóbczyk w czasie obchodu nocnego w Radawie zbliżyli się do karczmy Felsenfelda, nieopodal której zauważyli kilku osobników.

Gdy policjanci znaleźli się w odległości trzech kroków od nieznajomych oświetlono ich lampkami elektrycznymi, poczem posypał się na nich grad kul rewolwerowych, z których 5 było celnych.

Dzielnicy posterunkowi, mimo otrzymanych ran w nogi, puścili się w pogoń za bandytami i oddali do nich po 3 strzały które chybiły. Bandyci, uciekając rzucili poza siebie granat ręczny, który na szczęście nie zranił nikogo.

Zarządzony przez policję pościg uwięziony został ujęciem sprawców. Stan zdrowia post. Jakóbczyka jest ciężki.

Ryczałtowanie podatku obrotowego.

Ustawy o państwowym podatku przemysłowym postanawia, iż minister skarbu jest władny do pobierania podatku obrotowego od drobnych przedsiębiorstw na podstawie przeciętnych norm obrotu, ustalonych dla poszczególnych gałęzi drobnych przedsiębiorstw, bez ustalenia sum obrotu w każdym poszczególnym wypadku, oraz do podziału ryczałtowych kwot podatku pomiędzy poszczególne drobne przedsiębiorstwa.

Dotychczas min. skarbu nie skorzystał jednak z uprawnienia, które przyznaje mu powyższej wspomniana ustawa. Związek izb przemysłowo-handlowych zamierza w najbliższym czasie podjąć akcję celem wprowadzenia w życie przepisów tego artykułu o podatku przemysłowym. Wprowadzenie zasady opodatkowania drobnych

przedsiębiorstw na podstawie przeciętnych norm obrotu będzie przypuszczalnie połączone z korektą dla płatników, gdyż przyczyni się do znacznego zrównania wymiaru podatku, który odpłacać winny przedsiębiorstwa tej samej gałęzi, pracujące w analogicznych warunkach.

Ten system opodatkowania łączy się ściśle ze sprawą ryczałtowego skontyngentowania ogólnej sumy podatku obrotowego, który winien być dzielony pomiędzy poszczególne drobne przedsiębiorstwa.

W związku z tą akcją izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zwróciła się do wszystkich organizacji przemysłowych i kupieckich z ankietą, dotyczącą ustalenia zasad, na jakich oprócz należałoby omówione ryczałtowanie podatku i

Wiesz, dziecinko, widzę, że masz rację. Pan Bohn wcale nie jest tak zakochany w tobie, jak mi się początkowo zdawało. Sprzeniewierzył ci się.

— Cóż to ma znaczyć, nie rozumiem?

— Przed kilku dniami widziano go na koncercie z pewną młodą kobietą. Siedział obok niej, lecz ani razu nie spojrział na dyrygenta i przez cały czas nie spuszczał zakochanego wzroku ze swej sąsiadki. Wszyscy na to zwrócili uwagę.

Małgosie ukłuło coś w sercu. Tak, to była wyraźna zdrada!...

— Kim była owa dama? — zapytała Małgosia.

— Nie wiem, znajomi widzieli ich razem i opowiedzieli mi właśnie. Uważam, moje dziecko, że powinnaś zachowywać się nadal tak, jakgdybyś o niczym nie wiedziała. Panna musi być dumna!...

Gdy pan Bohn przybył następnego dnia, Małgosia nie dała nic po sobie poznać.

Odwrotnie, chcąc mu dać do zrozumienia, że nie jest wcale zazdrosna, zachowywała się uprzejmie i serdecznie, niż zwykle. Pan Bohn po raz pierwszy czuł się dobrze w jej obecności...

— Teraz zobaczmy! — pomyślała Małgosia, podwójwszy swa dobroć i serdeczność względem pana Bohna.

Zakochany inżynier wziął jej serdeczność i dobroć za prawdziwą monetę. Był szczęśliwy.

Po kilku dniach nie mógł już tłumaczyć w sobie swych uczuć i poprosił Małgosię o rączkę. Małgosia zarumieniała się, krzyknęła cicho, szeroko otworzyła źrenice i żeby zniszczyć doszczętnie niebezpieczną rywalkę, odpowiedziała: „tak“.

Wkrótce odbył się ich ślub. Małgosia była szczęśliwa. Zwyciężyła podwójnie. Pokonała bowiem Eryka Bohna i niebezpieczną, lecz obecnie zupełnie już nieszkodliwą rywalkę.

Młoda para odbyła podróż poślubną i na jesieni wróciła do rodzinnego miasta.

Nastała zima i Eryk Bohn zaczął znowu uczęszczać ze swą młodą żonką do teatru i na koncerty. Pewnego wieczoru Małgosia spotkała w foyer sali koncertowej znajomych, którzy przedstawili ją pewnej starszej pani.

— Znam pani mameczkę, rzekła starsza pani i cieszę się ogromnie, że mogłam również panią poznać. Meza pani znam już oddawna, zresztą panią już też raz widziałam ubiegłej wiosny...

— Mnie? kiedy? gdzie?...

— Na koncercie, pan Bohn nie patrzył wtedy wcale na dyrygenta, nie spuszczał bowiem zakochanego wzroku z pani pięknej twarzyczki. Opowiadałam to potem nawet pani matce, nie wiedziałam bowiem wówczas że pani była jego sąsiadką...

Tłum. B. F.

L. K. S. — Turysty 2:1 (1:0).

Zażarta walka o każdą piłkę.

Łódź, 17 czerwca.

Sportowa Łódź żyła wczoraj pod znakiem sensacyjnego meczu, najzawziętszych rywali lokalnych, o mistrzostwo Ligi i poniekąd o moralny tytuł mistrza Łodzi.

Rywalizacja między tymi klubami istnieje od dawna, ale niestety, mało sportowa. Był to antagonizm oparty na fanatyzmie i nieświadomości.

Antagonizm, rozdmuchany przez jednostki nieodpowiedzialne, który miał niekiedy przed meczem charakter prowokacji i najgorszego gatunku.

Dziś oba kluby podały sobie ręce do zgody. Zrozumiała to widownia, która była wczoraj przed meczem przychylniejsza niż zwykle usposobiona dla Turystów. Znaczna poprawa formy zauważona u fioletowych na meczu z Legią — z jednej strony, obniżenie się poziomu gry ŁKS-u od meczu z IFC. — z drugiej strony, zło żyło się na to, że

faworytem byli Turysty.

Akcje fioletowych wzrosły na widowni w chwili, kiedy obie drużyny wyszły na boisko. Drużynie, która tak wysoką klasę pokazała przed tygodniem na meczu z Legią przeciwstawił ŁKS jedenastkę osłabioną brakiem Kubiaka, Sowiaka i Durki.

Taki był nastrój na widowni przed meczem.

Ek wrocławski na boisko.

ŁKS — Turysty. Dwa magiczne słowa, które rzucić mogą w kierunku placu boju tysiące widzów, które mogą do błogości rozpalić wyobraźnię sportowców z nie sportowców.

Tak też było wczoraj.

Wszystkie jednak przewidywania papierowe wzięły w łeb. Zwycięstwo odniosła drużyna

bezwzględnie lepsza.

Lepsza we wszystkich punktach. Wynik 2:1 na korzyść ŁKS-u jest miernikiem siły. Mecz był interesujący, jakkolwiek stał na niskim poziomie. Nie było gry — była walka żąrtowa, walka o każdą piłkę. Tempo mordercze, akcje zmieniały się jak w kalejdoskopie. ŁKS miał więcej z gry, jakkolwiek dużo nie brakowało, a by fioletowi w ostatnich minutach wyrównali.

Omówmy poszczególne punkty obu drużyn.

Miał w bramce czerwonych był wczoraj bohaterem swej drużyny. Bronił z poświęceniem, i co można na jego dobro zapisać, pozbył się

gry dla widowni.

Gra jego stała na bardzo wysokim poziomie. Gałęcki i Cyll tworzyli istny mur nie do przebycia, zwłaszcza pierwszy był klasą dla siebie. W pomocy najlepszy Jasiński, unieruchomił on zupełnie Michalskiego. Dzielnie mu sekundował Pegza. Jasnym punktem był również Trzmiela. W ataku doskonałą formę pokazały skrzydła, zwłaszcza Stolenwerk na prawem. Jego dośrodkowania były oddawane niemal że z matematyczną dokładnością. Sędzi miał trudne zadanie z Kahanem — naogół jednak zadowolili. Z trójki ataku najpracowitszym był Jasiński, strzelał również dobrze usposobiony. Kół miał sporo mądrych pociągów i ładnych strzałów. Nieporozumieniem był Nikiel na prawem łączniku, który słabo się orientował, nie strzelał i nie rozumiał się zupełnie z kolegami.

W drużynie Turystów Michalski w bramce obronił cały szereg niebezpiecznych strzałów. W obonie dzielnie się spisywał Kubiak, a do przerwy klasa dla siebie był Karasiak. Po przerwie, Karasiak miał chwile słabości. W pomocy, wspaniałym graczem Turystów był Kahan najlepszy z sześciu pomocników.

Wieliszek jest graczem tylko na pół godziny, potem opada na siłach. Hintz wydał z siebie maksimum umiejętności. W ataku fioletowych nie kleiło się. Skrzydłowi zawiędli zupełnie, łączników nie było wcale widać, dobre chwile miał czasami Kulawiak.

ŁKS, wybiera lepszą część boiska — ze słońcem. Z przebiegu gry warto zanotować jedynie następujące emocjonujące

momenty i bramki. W 12 min. Nikiel za-przepaścił „murowaną“ pozycję, stał bowiem dwa kroki przed bramką. W 23 min. Sędzi strzelał rzut wolny ostro, Michalski niepewnie chwyta piłkę, stojący obok Król wybija ją z rąk. Ku entuzjazmowi widowni, ŁKS. prowadzi 1:0. W 42 min. znowu wolny przeciw Turystom strzela pięknie Król — trafiając w słupek. Po przerwie już w 2 min. Kulawiak z zamieszania podbramkowego wyrównuje. Wynik ten długo jednak się nie utrzymuje, w dwie min. później bowiem Stolenwerk zdobywa efektowną bramkę głową z dośrodkowania Sędzi. W 35 min. Karaś przechodzi do ataku, miejsce jego w obronie zajmuje Frankus. Wysilki fioletowych do osiągnięcia wyniku remisowego, i czerwonych do powiększenia zwycięstwa nie przynoszą już zmiany.

Sędzia p. Nawrocki z Poznania, dźwiał może w jaknajlepszej iwerze, trzymając obie drużyny w ścisłych korbach. W orzeczeniach swych był on jednak przesadny, to też wyprowadził on graczy i widzów z ównowagi.

Mecze ligowe w kraju.

Łwów: Ruch — Pogoń 4:3 (2:1). Zasłużone zwycięstwo Ruchu. Gra ostra i brutalna. Bramki dla Ruchu zdobyli: Sobota 3 i jedna samobójcza. Dla Pogoni Hanke 2 w tem 1 z karnego i wolnego oraz Szabakiewicz. Sędzia p. Rettig.

Kraków: Garbarnia — Cracovia 0:3 (0:2). Zasłużone zwycięstwo Cracovii dla której bramki zyskali: Rusinek 2 i Malczyk. Sędziował p. Krukowski z Warszawy.

Katowice: Czarni — IFC. 6:0 (3:0). Nadszpiewany piękny sukces Czarnych, dla których bramki zdobyli: Nastula 4, Harasimowicz i Witkowski. Sędziował p. Dancygier z Warszawy.

Warszawa: Legja — Warszawianka 1:1 (1:0). Do przerwy przewaga Legji, po przerwie — Warszawianki. Bramki zdobyli: Łańko dla Legji i Zwierz II dla Warszawianki. Sędziował p. Korngold z Krakowa.

Tabela rozgrywek ligowych.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) L. K. S.	10	14	17:14
2) Wisła	10	13	28:24
3) Warta	8	10	23:16
4) Ruch	8	10	17:13
5) Garbarnia	9	10	23:19
6) Czarni	7	9	23:14
7) Cracovia	9	8	15:12
8) I. F. C.	8	8	8:13
9) Pogoń	8	7	12:15
10) Warszawianka	8	7	10:12
11) Turysty	8	6	10:21
12) Polonia	9	3	14:26

Orkan — Turysty 5:2 (4:1).

Zasłużone zwycięstwo drużyny karolewskiej

Ostatnie zawody mistrzowskie Orkanu (pierwsza runda) rozegrane w dniu wczorajszym z Turystami 5:2 przy pomocy drużyny karolewskiej dalsze dwa punkty.

Zwycięstwo Orkanu zasłużone. Karolewianie byli zespołem szybszym, ambitniejszym, a ich atak z niezwykłą wprost dokładnością potrafił wykorzystywać sytuacje podbramkowe. Natomiast Turysty, którzy w pierwszej połowie byli nieco lepszym zespołem nie umieli dać sobie radę z obroną Orkanu, a atak nie wykorzystał wielu b. dogodnych sytuacji podbramkowych. Przy stanie 4:1 do przerwy nie w sposób już było wyrównać wskutek silnego upału i zmęczenia zawodników.

Sama gra dość interesująca, ale tylko do przerwy, kiedy to Turysty przeprowadzali piękne ataki, a Orkan... zdobywał bramki.

Pierwsze minuty gry bynajmniej nie zapowiadają tak dużej przegranej, fioletowych. Ich atak aczkolwiek dość dziwnie zestawiony podchodził często pod bramkę przeciwnika, lecz nie był w stanie zdziałać, natomiast Orkan zyskuje dwie efektywne bramki w 18 i 32 minucie. Dopiero w 35 min. udaje się Kokosińskiemu z pięknego podania Hermana zyskać pierwszą bramkę dla fioletowych. Niebawem jednak Orkan zdobywa jeszcze dwa gole w równych odstępach czasu.

Po przerwie tempo gry ospalsze. Atak Turystów nie może się przedostać przez doskonałych obrońców Orkanu. Na kilkanaście minut przed końcem obie drużyny zdobywają po jednej bramce. W Orkanie wyróżnili się obrońcy i środkowa trójka napadu, u Turystów Hermans, bezsprzecznie najlepszy gracz w napadzie. Sędziował p. Andrzejak.

Warta — Wisła 5:0 (0:0)

Koncertowa gra drużyny poznańskiej w drugiej części meczu.

(Od korespondenta „Republiki“).

Z niecierpliwością oczekiwane przez tutejszy świat sportowy spotkanie Warty z mistrzem Polski zakończyło się sensacyjną klęską Wisły i bodaj najpiękniejszym sukcesem Warty w dotychczasowych spotkaniach o mistrzostwo Polski.

Przed sędzią p. Słomczyńskim z Sosnowca stają obie drużyny do walki w swych zwykłych składach jedynie Wisła bez Czulaka, a Warta bez Stalińskiego. W pierwszej połowie Wisła przepuszcza moc dogodnych sytuacji podbramkowych, mając w tej części gry nieznaczną przewagę. Po zmianie pół drużyna Warty zmienia się nie do poznania, demonstrując istny koncert gry. Bramki padają prawie w równych odstępach czasu, a zdobywcami są

PRZYBYSZ, SZERFKIE I KNIOLA, przyczem pierwszy świetnie usposobiony strzelał, sam strzela 3 bramki. Niezwykle emocjonującej i pięknej grze przyglądało się około 5 tysięcy widzów.

Sędzia p. Słomczyński z Sosnowca b. dobry. T. S.

Wyniki spotkań futbolowych zagranicą.

Göteborg: Szwecja — Danja 3:2. Sztokholm: Szwecja — Finlandja 3:1. Wiedeń: mistrzostwo I Ligi austriackiej: B. A. C. — Wiedeń 4:0. Admira — W. A. C. 6:1. Bratisława: Herta (Wiedeń) — Bratisława 4:1.

Praga: Sparta — Bohemians 2:1. Dzięki temu zwycięstwu Sparta zakwalifikowana została do finału rozgrywek o Miteuroda Cup.

Pilka nożna na boiskach prowincjonalnych.

Zgierz: LTSG. — Sokół 9:2 (1:1). Zawody o mistrzostwo klasy A rozegrane w Zgierzu przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie łódzkiej, dla której bramki zdobyli: Królik 4, Herbstreich 3, Francman i Berkman po jednej. Dla Sokola środkowy napastnik i lewy łącznik. Sędziował dobrze p. Jestrzębski. Przed meczem rezerw przyniósł zasłużone zwycięstwo LTSG. w stosunku 4:1. Sędzia p. Królik.

Pabjanice: Burza — Union 1:0. Zawody o mistrzostwo klasy A. Gra wskutek gorąca ospała. ŁKS. — PTC. 5:0. Zawody o mistrzostwo klasy A. Zasłużony sukces drużyny ŁKS-u. Kruschender — Kratt 2:1 (2:1), Kruschender — Krusche Ender III 2:3.

Włocławek: Bawila tu na dwudniowych zawodach łódzka Hasmonia, która zmierzyła się dwukrotnie z tutejszą Makkabi. Pierwszego dnia przy stanie 2:1 dla drużyny łódzkiej publiczność wtargnęła na boisko i mecz został przerwany. Drugiego dnia Hasmonia odniosła ładny sukces bijąc gospodarzy 4:1. Bramki dla łodzian zdobyli: Synaderka 2, Humec i Openheim. Dla gospodarzy feroce napadu. Drużyna Hasmonie pozostawiła b. dobre wrażenie.

Cztery mistrzostwa kolarskie.

Szosa warszawska w Krzywiu — po Zgierzem była wczoraj widownią zaciekawionych zmaganiach kolarskich. Na szosie tej odbyły się bowiem cztery mistrzostwa klubowe.

Mistrzostwo klubowe ŁKS-u na przestrzeni 100 kilometrów zdobył Henryk Neszper, zwycięzca biegu Łódź — Poznań w czasie 3 godz. 31 min. 31,2 sek przed Beckiem (3 g. 36 m. 07 sek), Szymańskim (3:49, 36,9), Mikołajczykiem, Szellerem i Hoffmeisterem. Szereg zawodników ŁKS-u, jak Leszczyński Matusiak, Suwała, Szymański nie startowało z powodu zatarcia, jaki powstał w łonie sekcji z powodu dyskwalifikacji wewnętrznych dwóch członków.

Mistrzostwo klubowe Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego zgromadziło na starcie 5 zawodników. Pierwszym na mecie był Sochacki mając czas 3 godz. 29 min. przed Blauem. Tuż przed metą wycofał się z konkurencji Sierpiński, mocno niedysponowany, dalej Gabrych i Gówałd z powodu wypadku.

Mistrzostwo klubowe Kl. Sp. „Bieg“ również na przestrzeni 100 klm. zdobył Józef Gałęcki w czasie 3 godz. 31 min. 01,2 sek. przed Jerezakiem (3:50,26) i bratem M. Gałęckim, Doranowiczem.

Mistrzostwo klubowe Towarzystwa Zwolenników Sportu zgromadziło na starcie 6 zawodników. Wyścig interesujący wygrał w doskonałej formie, mając najlepszy czas dnia Kłowski w czasie 3 godzin 21 min. przed Muzolfem i Pie-

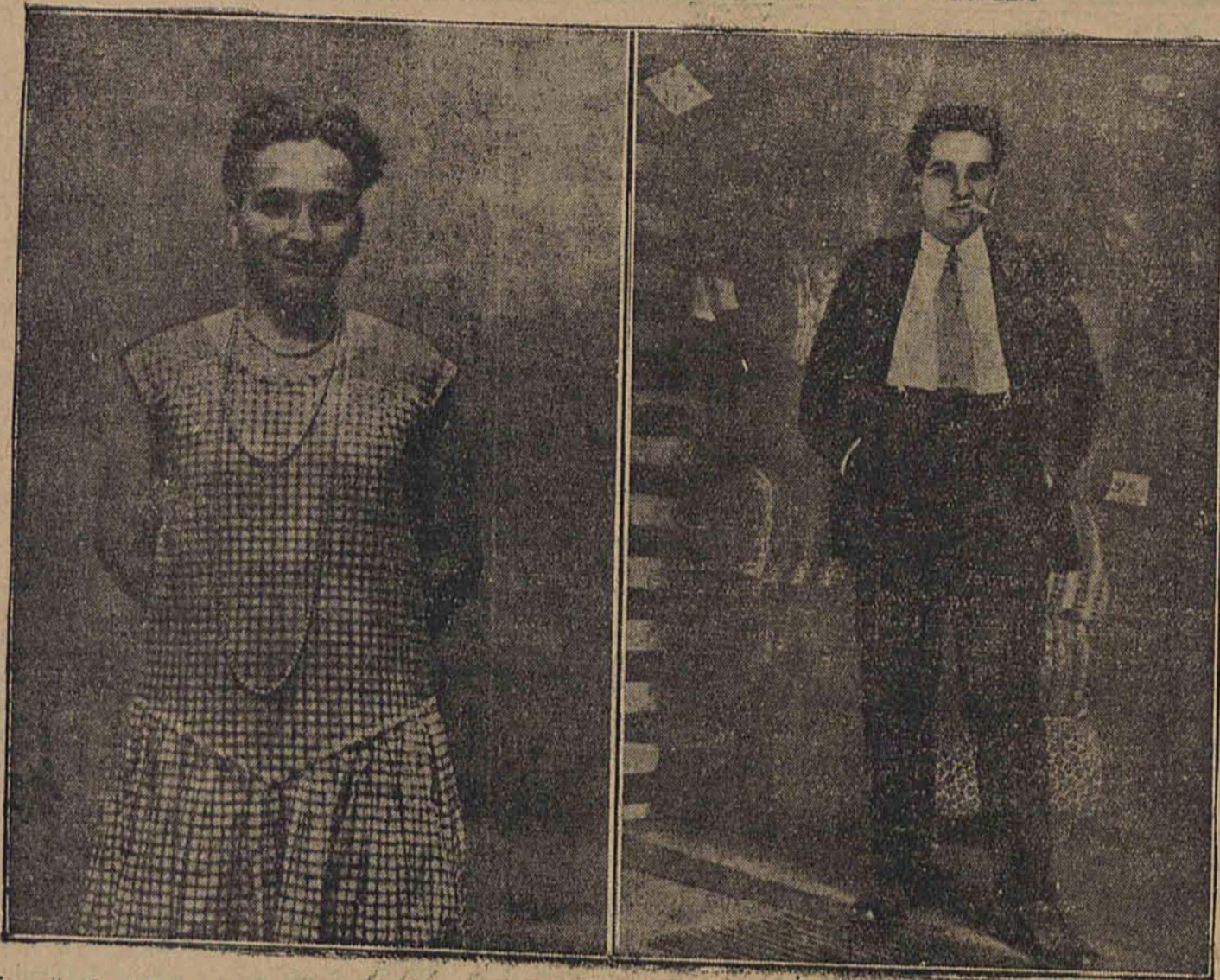
Spotkania futbolowe o mistrzostwo i towarzyskie.

Turysty II — Orkan II 6:4. Przedmecz zawodów o mistrzostwo kl. A. Pogoń — Kadimah 2:2 (1:7). Zawody o mistrzostwo klasy B. Gra równorzędna. S. S. K. M. — TUR 6:1. Zawody o mistrzostwo klasy B. Świetna gra drużyny karolewskiej. Gwiazda (Warszawa) — Widzew 3:2 (2:1). Zawody towarzyskie rozegrane w sobotę na boisku w Helenowie z okazji święta żydowskich robotniczych towarzystw sportowych przyniósł zasłużone zwycięstwo robotniczej drużynie warszawskiej.

Zawody w koszykówkę o mistrzostwo Łodzi

W spotkaniach w piłkę koszykową o mistrzostwo Łodzi uzyskano następujące wyniki: T. S. G. — Z. M. P. 44:17. Widzew — Orle 31:20. Y.M.C.A. — Geyer 28:21. Zjednoczone — Kadimah 48:11. TUR — Hakoah 63:0. Samonea — Strzelec 30:0 (walcower). L. K. S. — Kadimah 58:10. H. K. S. — Hakoah 30:0 (walcower). Poznański — W. K. S. 18:14. L. T. S. G. — Hertha 22:11.

„Dwupłciowa“ aktorka.



Aktorka włoska Almirante jest jedynym swego rodzaju zjawiskiem na scenie. Z równym powodzeniem gra role męskie jak i kobiece, przemawia różnymi głosami i przybiera ruchy, charakterystyczne dla jednej albo drugiej płci.

Sensacyjna przegrana lidera klasy B.

W powyższym spotkaniu liczone się z wygraną Biegu. Tymczasem nieoczekiwanie, jedna z najsłabszych drużyn pobija lidera B klasowego. Trzeba przyznać, że Orle odniosło zwycięstwo zasłużone dzięki ambicji i ofiarnej grze. Świetnie grał bramkarz. Obrońcy równorzędni bronili dzielnie przez cały czas. Pomoc b. pracowita dzielnie wspomagala atak, który b. szybko i sprężysto przeprowadzał swoje zamierzenia. Wyróżnili się skrzydłowi.

Biegowi nie dopisało zwykle szczęście a przytem w drużynie panowało zamieszanie. Gracze zmieniali pozycje i grali b. nerwowo. Lwią część przegranej ma na swem sumieniu bramkarz. Obrońcy słabi. Znośniejszy prawy. Pomoc za wyjątkiem prawego pomocnika do przerwy b. marnie grała, po przerwie się poprawiła. Atakowi brakło zwykłej energii, orientacji podbramkowej i strzałów. Na poziomie jedynie znajdował się Kudelski.

Orle, uzyskawszy stronę z wiatrem z miejsca poczyna atakować i w pierwszych siedmiu minutach uzyskuje trzy bramki. Dwie przez Szulca i jedną przez Szarakowiaka.

Atak Biegu zdetonowany bezskutecznie stara się wyrównać. Orle jednak usiłuje wynik powiększyć co udaje mu się w 34 m. ze strzału Zarzyckiego. Możliwą do trzymania piłkę bramkarz puszcza nie starając się jej chwycić.

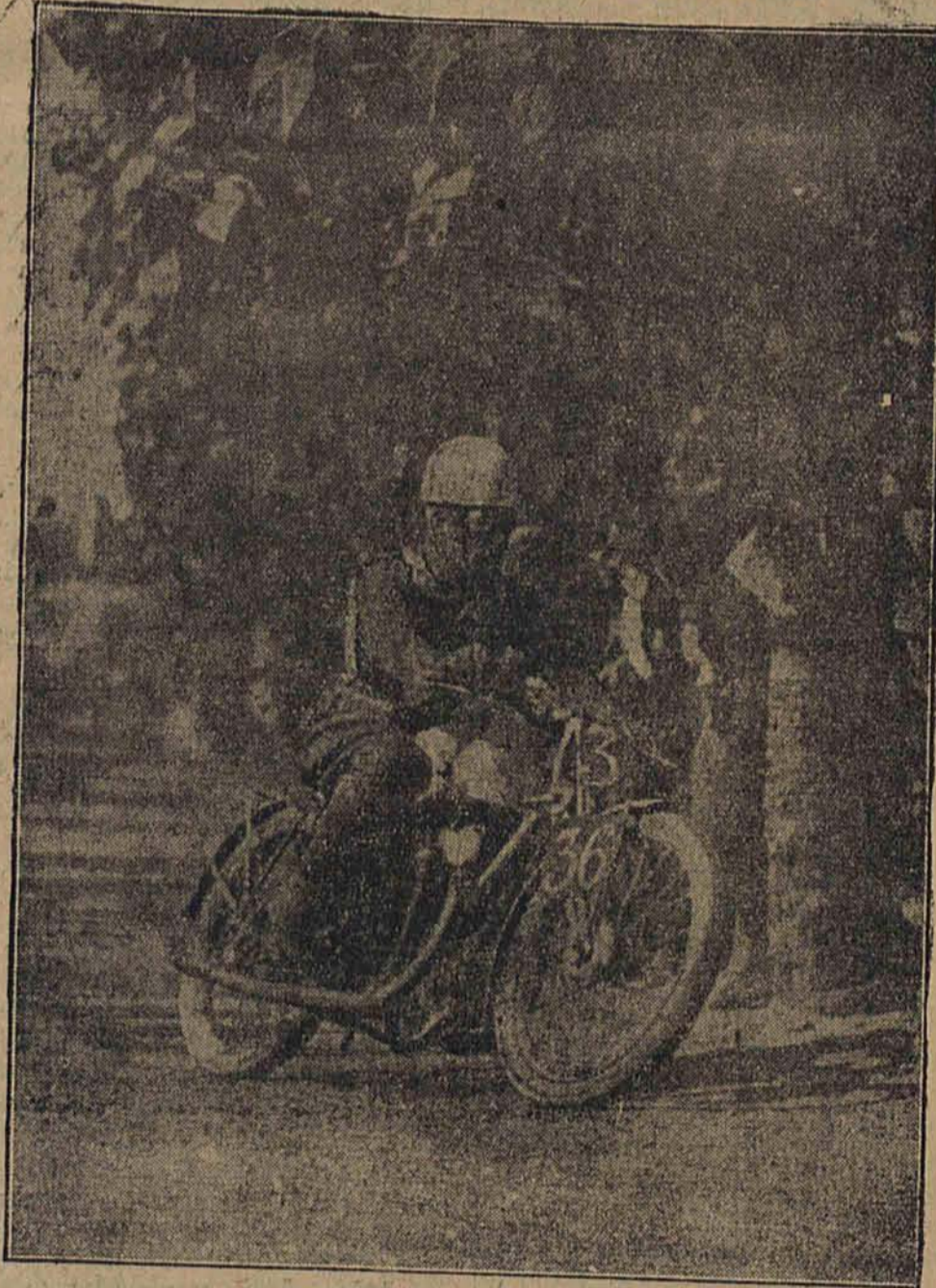
Poczynania Biegu w dalszym ciągu kończą się fiaskiem.

Po przerwie przez cały czas ma przewagę Bieg. Orle jednak nie „muruje“ a stara się zagrozić bramce przeciwnika jednak już nic zrobić nie może. W 6 min. uzyskuje Bieg karnego, ale go nie wykorzystuje. Następny karny w 15 min. bity przez Andrusiewicza przynosi pierwszego gola. Druga bramka pada ze strzału słobego Stawiaka w 40 min. Na chwilę przed końcem uzyskuje trzeciego gola Kudelski z przeboju. Sędzia p. Cwilich.

Anglja—Węgry 2:1.

W półfinałowym spotkaniu o puchar Davisa strefy europejskiej Anglja prowadzi z Węgrami 2:1.

Na stalowym rumaku.



Oryginalne zdjęcie motocykla w biegu na ostrym zakreście w Mons.

2160 cenzorów w Polsce

Brednie organu szwajcarskich pocztowców

W szwajcarskim piśmie pocztowców „D. T. T. Union“ ukazał się artykuł o poczcie polskiej, zawierający twierdzenie, że w Polsce pracuje 2160 cenzorów pocztowych, przeglądających wszelką korespondencje, co sprawia, iż dostarczenie korespondencji odbywa się w Polsce nieregularnie i ze znacznym opóźnieniem. Artykuł ten wywołał protest pocztowców polskich na łamach ich organu „Poczta“.

Wynik wyborów

do rady Kasy chorych w Pabjanicach.

Wczoraj odbyły się w Pabjanicach wybory do rady kasy chorych. Wybory dały wynik następujący:

K. P. P. — 14 mandatów, N. P. P. — 1 mandat, P. P. S. — mandaty, P. P. S. — fr. 1 mandat, N. P. R. — 5, Ch. D. — 4 i „Polska Praca“ — 1 mandat.

Turniej atleatów w cyrku.

Wczoraj, zgodnie z zapowiedzią, przybył do Łodzi i rzucił wyzwanie wszystkim zapaśnikom turnieju słynny wszechświatowej sławy żydowski herkules z frankfurtskiej Makabi Zygmunt - Pooschoff, który zaledwie przed dwoma dniami zdobył I-szą nagrodę w Hamburgu.

Przybycie Pooschoffa wywołało wielkie zaniepokojenie wśród zapaśników i ogólne zainteresowanie w naszym mieście.

Walki wczorajsze: Stibor (Chorwacja) — Kornatz (Prusy). Fenomenalnego studenta nie ogarnęła trema wobec brutalnego i silnego Kornatza.

Po 20 min. walka nierozstrzygnięta.

Sztekker (Polska) — Weis (Budapeszt). Pewne zwycięstwo w 5 min. mistrza Polski.

Decydująca: Petrowicz (Rosja) — Śpiewaczek (Czechy). Zwycięzył po 27 min. silny Petrowicz podw. nelsonem.

Decydująca: Szczerbiński (Warszawa) — Kraus (Luxemburg), trwała 35 minut.

Zwycięzył niespodziewanie niesforny Kraus.

Dzisiejszy dzień budzi zainteresowanie, gdyż na skutek protestów prasy, sportsmenów i Stibora, odbędzie się rewanżowa rozstrzygająca walka Stibora ze Sztekkerem, która niewątpliwie ściągnie tłumy do cyrku, a wielbicieli obu światowych zawodników, pozatem walką: Kornatz—Petrowicz, Śpiewaczek—Weis i decydująca Koehler — Kraus. Pożatem pierwszy występ słynnego Zygmunta Pooschoffa.

Kronika policyjna

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Drewnowskiej została najechana przez samochód i uległa ogólnym potłuczeniom 24-letnia Leokadja Nurkiewicz, zamieszkała przy ul. Drewnowskiej Nr. 31.

Wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ofiarę wypadku do domu w stanie osłabionym.

W mieszkaniu przy ul. Częstochowskiej Nr. 4, podczas bójki został uderzony tępem narzędziem i odniósł cztery rany tłuczone głowy 38-letni Franciszek Cwalina, robotnik, zamieszkały w tymże domu.

Wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ofiarę bójki w stanie pijanym do szpitala miejskiego św. Józefa przy ul. Drewnowskiej.

W mieszkaniu przy ul. Przędzalnianej Nr. 10 podczas bójki uderzony tępem narzędziem odniósł rany głowy 27-letni Roman Kamiński, robotnik, zamieszkały w tymże domu.

Wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawiło poszkodowanego w stanie pijanym na miejscu.

W mieszkaniu przy ulicy Cegielnianej podczas bójki odniosła tłuczone rany twarzy i prawej nogi, 24-letnia bezrobotna Janina Gralewska, zamieszkała w tymże domu.

Wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawiło ofiarę bójki na miejscu.

W dniu wczorajszym na ulicy Piotrkowskiej przed domem nr. 149 spadł z motocykla 21-letni Majer Landau, zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej 40. Doznał on ciężkich potłuczeń. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do domu.

Nowy rozkład jazdy

obowiązujący na kolejach od dnia 15 maja 1929 r.

Łódź-Fabr.—Warszawa

(Pociągi bezpośrednie przez Koluszki)

Łódź Fabr.	posp.	osob.	osob.	pośp.
Warszawa	odj. 7.45	19.05	Warszawa odj. 13.25	18.20
	pryj. 10.05	21.45	Łódź Fabr. pryj. 16.25	20.42

Wagon I i II kl. dołączany w Koluszkach do pociągu pośpiesznego

Odjazd: Łódź - Fabryczna	4.45	Odjazd: Warszawa	19.30
Przyjazd: Warszawa Gl.	7.50	Przyjazd: Łódź-Fabryczna	22.52

Uwaga: Połączenie w Warszawie godz. 9.20 ze Lwowem i Bukaresztem.

Łódź Kal.—Warszawa

(Pociągi bezpośrednie)

Łódź Kal	osob.	pośp.	osob.	osob.	osob.
Warszawa Gl.	odj. 3.02	6.37	7.30	13.20	13.39
	pryj. 6.16	8.55	11.00	15.58	17.10

Warszawa Gl.	osob.	osob.	osob.	pośp.	osob.
Łódź, Kal.	odj. 7.20	9.00	18.05	20.35	22.10
	pryj. 10.06	12.34	21.40	22.58	1.50

Łódź Kal.-Gdańsk-Gdynia

(Wagon bezpośredni I, II i III klasy)

Odjazd: Łódź-Kaliska	20.35	Odjazd: Gdynia	20.35
Przyjazd: Gdynia	8.41	Przyjazd: Łódź-Kaliska	8.05

Łódź Fabr.-Zakopane i Krynica

Pociąg kuracyjny pośpieszny od 15 maja do 30 września z przesiadaniem w Koluszkach

Odjazd: Łódź-Fabryczna	21.40	Odjazd: Krynica	20.05
Przyjazd: Koluszki	22.25	Odjazd: Żegiestów	20.56
Odjazd: Koluszki	22.43	Odjazd: Zakopane	21.35
Przyjazd: Rabka	7.14	Odjazd: Rabka	22.56
Przyjazd: Zakopane	8.49	Przyjazd: Koluszki	7.38
Przyjazd: Żegiestów-Zdrój	8.45	Odjazd: Koluszki	7.55
Przyjazd: Krynica	9.40	Przyjazd: Łódź-Fabryczna	8.42

Poznań-Łódź Kal.-Lwów

(Pociąg bezpośredni osobowy)

Odjazd: Poznań	15.00	Odjazd: Lwów	20.05
Przyjazd: Łódź - Kaliska	19.54	Przyjazd: Łódź - Kaliska	9.26
Odjazd: Łódź - Kaliska	20.12	Odjazd: Łódź - Kaliska	10.15
Przyjazd: Lwów	8.47	Przyjazd: Poznań	15.06

Łódź Kal.-Kalisz-Poznań

(Pociągi bezpośrednie)

Łódź Kal.	odj.	7.50	10.15	12.50	21.55	23.06
Poznań	pryj.	14.38	15.06	19.39	5.28	3.28 (Berlin)

Poznań	odj.	2.06	6.00	11.20	15.00	23.30
Łódź Kal.	pryj.	6.28	13.25	18.23	19.54	7.12 (Berlin)

Łódź K.-Kutno-Strzałkowo-Poznań

(Komunikacja bezpośrednia)

Łódź Kal.	odj.	0.20	9.33	Poznań	odj.	0.35	5.15
Poznań	pryj.	8.24	17.05	Łódź Kal.	pryj.	8.05	13.15

Łódź Fabr.-Kraków

(Wagon bezpośredni I i II kl. od Koluszek pośp.)

Odjazd: Łódź - Fabryczna	15.40	Odjazd: Kraków	0.10
Przyjazd: Kraków	22.00	Przyjazd: Łódź-Fabryczna	6.52

Łódź Kal.-Kraków i Katowice

(Pociąg bezpośredni osobowy)

Odjazd: Łódź - Kaliska	22.15	Przyjazd: do Katowic	4.20
Przyjazd: do Krakowa	5.10		

Łódź-Ciechocinek

(Bezpośredni wagon od 15 maja do 30 września):

Odjazd: Łódź - Kaliska	9.33	Odjazd: Ciechocinek	17.12
Przyjazd: Ciechocinek	14.10	Przyjazd: Łódź - Kaliska	22.01

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Rekord wdzięku — Miłości — Pikanterji
w musującej szampańskim dowcipem
wesołej komedji p. t.

NIEZNOŚNA FIFI

Przygody młodej dzikuski
Nieznosna Filipinka udaje mężatkę
Z brzydkiej poczwarki, piękny motyl
Który z panów jest moim mężem.

Najczarowniejsza ulubienica Łodzi
Colleen Moore.

Ilustracja muzyczna pod kier. P. Mucmana

Początek o godz. 4.30 po południu.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej
w Łodzi

poszukuje Instruktora-majstra do maszyn pończosznich Cottona, przyzem pożądana jest znajomość i innych maszyn pończosznich.
Podania z odpisami świadectw i z powołaniem się na referencje należy składać do Dyrekcji Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 115.

Pensjonat w Inowłodzu

Inż. Birencwajgowej otwarty od 15 czerwca. Zgłoszenia Inowłodz pocztą Tomaszów Mazowiecki.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma;
nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę
reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS

Piotrkowska 50, tel. 21-36

Dr. med.
HELLER

chor. skórne
i weneryczne
Nawrot 2
tel. 79-89

przyjm. do 10 rano
i od 4-8
dla pań spec. od 4-5
w n edz. od 11-2 p.p
dla niezamożnych
ceny lecznic

KARALUCHY PRUSAKI



tepi
TANATOL

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD

KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY

WYPIC MOŻNA
NA MIEJSCU,
DOSTAWA DO DOMU
NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

Gabinety Kosmetyki Bekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Celestynska 6, front i p., telefon 49-88

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na młasto.

Porada 4 zł.

Porada dentystyczna i wenerologiczna

dla chor. skórnych, wenerycznych **3 ZŁOTE**

Doktor

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.

Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8-12 i od 4-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29

Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA

dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Bona

z najlepszymi świadectwami przyjmie posadę do dziecka lub dzieci - Wiadomość: telefon 64-21.

PODDEBIE

Pensjonat DRESLEROWEJ
Pokoje słoneczne. Radjo.
Kuchnia wykwinna. Ceny przystępne.
WILLA P. BRAJERA

SAMOCHÓD

Fiat, mod. 501, 4-osobowy, torpedo, w b. dobrym stanie - sprzedam. Oferty K. Z.

Do sprzedania

willa murowana 1-o piętrowa o 12 pokojach z werandami wraz z ogrodem warzywnym i owocowym przestrzeni 1-morgowej w Rąbieniu. Wiadomość: Rąbień-folwark pod Aleksandrowem u p. Burmana. Tamże letniska do wynajęcia.

KAPELUSZE DAMSKIE

najnowszych fasonów w wielkim wyborze

połącza
MAGAZYN MÓD
9 ZAWADZKA 9
wejście p.bramę

TARTAK PAROWY

1 gatowy w dobrym punkcie (lasów spalskich) 500 metr. od stacji z powodu podziału tania do sprzedania. Oferty skierować pod adr. Ch. Wajss, Tomaszów Maz., Jerozolimka 2.

Dr. med. Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5

Tel. 59-40

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9.

w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań

DR. RAPEPORT Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia) tel. 44-10

Przyjmuje od 1-2 i 4-8

Dr. med. St. Praport

Gdańska 77 a

telef. 8-95.

ginekolog - urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje od 3-7 po poł.

Dr. med. Lubicz

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.

Dla pań od 3-5.

Lekarz - Dentysta B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51

tel. 21-23.

Godz. przyjęć 3-7

Lekarz-dentysta F. Horowicz

przyjmuje w Lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294

codziennie od 2-7

Najtańszy „N Zakup“

Piotrkowska 82

w podwórzu

Poleca największy wybór ponczoch, skarpetek, reform, kombinacji i rękawiczek. Ceny najniższe. Przyjmuje się ponczocho do reparaacji.

Nauczycielka języka Niemieckiego

z wielolet. prakt. z pełn. kwalif. ma wolne godziny.

Oferty sub. „Germanistka“ do Redakcji.

TEATR SWIETLNY CASINO

Dziś premiera!

Wzruszający dramat p. I.

„W OBRONIE KOBIETY“

w roli głównej, pełen poświęcenia i wielkiego bohaterstwa

Jackie Coogan

Orkiestra pod dyr. L. Kantora

Początek o g. 4.30 po poł.

Przedsiębiorstwo robót BUDOWLANYCH I KANALIZACYJNYCH

„RAWICKI I WINTER“

Sp. z ogr. odp. INŻYNIEROWIE. Sp. z ogr. odp.

ul. Kilińskiego № 41, tel. 72-96.

Roboty budowlane. — Roboty żelazo-betonowe. Przebudówki i remonty domów i mieszkań.

KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI

domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.

Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

PLACE 1/4 morgowe w Rudzie Pabjanickiej po 1500 zł. do sprzedania. Właściciel u p. Dziewińskiego w Rudzie Pabjanickiej. Ostatni przystanek. 17

DO SPRZEDANIA na spłaty ratami plac w Poddebinie z lasem przy przystanku tramwajowym, ładne położenie miejscowość sucha. W Łagiewnikach morga lasu również na spłaty. Wiadomość Rzgowska 42, Topko. 17

SAMOCHÓD Steyr 4 osobowy do sprzedania. Nowo Radwańska 17. 17

BIZUTERIA kupuje. Pełna wartość placu. Solidne traktowanie „Preciosa“ Piotrkowska 123, w podwórzu.

Lokale

SKLEP i pokój z kuchnią do wynajęcia na Górnym Rynku. Nowo Zarzevska 23, Peter. 17

DO WYNAJECIA pokój z kuchnią w suterynie. Wiadomość Nawrot 1a, u g. zorzcy 17

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem, elektrycznością i łazienką do wynajęcia, Piotrkowska 269, m. 4.

Posady

LEKARZ dentysta-ka na lipiec na zastępstwo poszukiwany-a, ul. Piotrkowska 6, m. 5. 16

LEK-DENTYSTKA poszukiwana do współpracy. Oferty proszę składać do „Republiki“ sub „Dentystka“. 16

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterii, rachunkowości kupleckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospeków. 31

MIŁOŚNIK koni poszukuje pracy, posiada świadectwa stangreta. Wiadomość: Krakusa 15, m. 6 16

POTRZEBNE zdolne podreżne do magazynu kapeluszy. Oferty sub „Modystka“ do „Republiki“

Rozmaite.

WORÓCZTA nad Prutem. Nowo-wybudowany pensjonat „Złoty Róg“ otwarty od 1 lipca. Pełny komfort, słoneczne pokoje, werandy z widokiem na wspaniałą panoramę. Kuchnia warszawska. Centralne ogrzewanie, elektryka, łazienki, telefon, tenis, samochód. Zgłoszenia Zarząd „Złoty Róg“.

CHOROBY serca Basedow astma Sanatorium „Salus“ D-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego.

PRZYMIEMY kilka pań do nauki tańcu bezkonkurencyjnego. Tkalnia szuczna, Piotrkowska 92. 17

Zagubione dokum.

OKRÓJ Stanisław, zam. Łódź, ul. Pabjanicka 92, zgubił świadectwo z ukończenia 7 kl. szk. powszechnej im. Stanisława Staszka Nr. 42 w Łodzi.

MECH Zygmunt zagubił książeczkę wojskową rocznika 1902, wydana przez Dowództwo 3 p. Lotniczego, Poznań - Ławica. 16

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14.

Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szpalt. NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejskowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak

Redaktor: Wacław Smólski.

W drukarni „Republiki“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.